

W dniu 22. 11. 2016r. w naszej szkole odbyła się wielka uroczystość kończąca obchody roku Henryka Sienkiewicza. W tym dniu gościła u nas Pani Anna Dziewanowska - prawnuczka Henryka Sienkiewicza, z którą rozmawiali członkowie Klubu Młodego Dziennikarza: Filip Ciszewski, Julia Roczek i Karol Zaskórski.

Filip: Witamy Panią serdecznie w naszej szkole! Jesteśmy przedstawicielami Klubu Młodego Dziennikarza i chcielibyśmy zadać Pani kilka pytań. Pierwsze z nich brzmi: Jak to jest być prawnuczka wielkiego pisarza?

A.Dziewanowska: To jest pytanie, z którym bardzo często się spotykam. Jest to czasem bardzo zabawne, a czasem bardzo poważne, ale przede wszystkim bardzo zobowiązujące, bo – czy się to komuś podoba czy nie – jesteśmy ambasadorami własnej rodziny i ambasadorami miejsca, w którym mieszkamy. Ja mam to szczęście, że mieszkam w Oblęgorku, miejscu, o którym Henryk Sienkiewicz pisał: “odwieczna siedziba przodków”, i oczywiście jestem ambasadorem Oblęgorka.

Filip: Czy często w Pani rodzinnym domu wspomina się Henryka Sienkiewicza?

A.Dziewanowska: Tak i nie. W tym roku szczególnie dużo z racji roku Henryka Sienkiewicza, ale generalnie nie. To znaczy mamy szczególny stosunek do jego dzieł, zdajemy sobie sprawę, że wiemy o Sienkiewiczu nie tyle więcej, ale znamy więcej szczegółów, których trudno doszukać się w źródłach pisanych czy oficjalnych życiorysach.

Filip: Jaką powieść Henryka Sienkiewicza lubi Pani najbardziej?

A.Dziewanowska: Powieść “Krzyżacy”. To jest, według mnie, książka, która jest dobra. Natomiast moim ulubionym dziełem jest nowela ”Sachem “.

Julia: Jakimi pamiątkami po pradziadku dysponuje Pani rodzina? Czy

jest wśród nich jakaś szczególnie ważna dla Pani?

A.Dziewanowska: Pamiątki, którymi dysponuje moja rodzina, są w tym momencie bardzo drobne, bo olbrzymia większość przedmiotów związanych z moim pradziadkiem znajduje się w muzeum w Oblęgorku. Muzeum to działa od roku 1958, natomiast w domu mamy odznakę, którą H. Sienkiewicz otrzymał od legionistów – Piłsudczyków. To jest mały, ale bardzo cenny przedmiot. Poza tym trochę porcelany i innych drobnych przedmiotów, którymi Sienkiewicz się postugiwał, a które nie trafiły do muzeum. Moja mama jest właścicielką obrazu, w rękach rodziny jest także szabla turecka.

Julia: Czy Pani również odziedziczyła po swoim wielkim przodku talent pisarski?

A.Dziewanowska: Mój wuj kiedyś powiedział, że “łatwiej odziedziczyć nazwisko niż talent”. Ja osobiście nigdy nie próbowałam pisać. Uważam jednak, że większość osób z naszej rodziny ma coś, co ja nazywam “lekkością pióra”, czyli dosyć łatwo nam się pisze różne teksty. Być może to jest to dziedzictwo, które otrzymaliśmy od Henryka Sienkiewicza.

Julia: Czym jest dla Pani Oblęgorek?

A.Dziewanowska: To jest miejsce dla mnie najważniejsze. Mieszkałam w różnych miejscach w Polsce i za granicą – kilkanaście lat spędziłam na Półwyspie Arabskim – jednak zawsze marzyłam o tym, żeby wrócić do Polski. W Oblęgorku mieszkam już od kilkunastu lat.

Karol: W jaki sposób lubi Pani spędzać czas wolny?

A.Dziewanowska: Czas wolny lubię spędzać spacerując z psem, jeżdżąc konno, a w sezonie zimowym jeżdżąc na nartach.

Karol: Jak zachęciłaby Pani współczesną młodzież do czytania książek?

A.Dziewanowska: Przede wszystkim wydaje mi się, że należy być ciekawym i krytycznym w stosunku do tego, co się czyta. Wielokrotnie powtarzam, że Sienkiewicz jest wielkim pisarzem, bardzo popularnym,

znany w Polsce, ale także na świecie. Nie ma obowiązku Sienkiewicza kochać, jeżeli ktoś jest krytyczny w stosunku do niego, ma do tego prawo. Jest jednak jeden warunek, żeby krytykować lub chwalić Sienkiewicza trzeba znać jego twórczość. Należy zadać pytanie: dlaczego w sto lat po swojej śmierci Sienkiewicz jest tak popularny? Jeżeli chcecie to odkryć, musicie sięgnąć po jego książki, a tam na pewno znajdziecie odpowiedź na to pytanie.

Karol: Czy lubi Pani uczestniczyć w tego typu uroczystościach, jak ta, która miała miejsce dziś u nas w szkole?

A.Dziewanowska: Lubię, gdybym nie lubiła to bym się od nich wymigiwała. Wydaje mi się, że to jest coś w rodzaju misji potomków pisarza, bo jeżeli choć jedno z was przeczyta przynajmniej jedną książkę mojego pradziadka to moja misja ma sens.

Karol: Czy uczestniczyła Pani w "Wielkim teście o Sienkiewiczu", który Telewizja Polska transmitowała 7 listopada?

A.Dziewanowska: Nie, nie było mnie tam. Jeżeli oglądaliście ten program to była w nim migawka – krótka rozmowa ze mną – natomiast nie brałam bezpośrednio udziału w tym teście. Przyznam się, że z tego, co śledziłam w telewizji to nie miałabym problemu z odpowiedziami na pytania.

Filip: Dziękujemy Pani serdecznie za rozmowę. Życzymy dużo sukcesów w życiu zawodowym i osobistym. Do zobaczenia!

Opiekę nad uczniami sprawowały: p. Danuta Eliaz, która przygotowała pytania i p. Ewelina Kuś- Kręciwilk, która nagrała wywiad.